

WYCHOWANIE LITURGICZNE A MISTAGOGIA W RODZINIE

Zgodnie z tym, co mówi Sobór Watykański II w Deklaracji o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (nr 2), cel wychowania chrześcijańskiego polega głównie na tym, ażeby ochrzczeni, których stopniowo wprowadza się w tajemnice zbawienia, stawali się coraz bardziej świadomi daru wiary, a także nauczyli się w kulcie liturgicznym chwalić Boga Ojca w duchu i w prawdzie.

Sobór wielokrotnie wykazywał ponadto, że źródłem i punktem szczytowym życia Kościoła jest Eucharystia (np. KL 10; KK 11; DK 5). Oznacza to, że życie chrześcijańskie jest nastawione na służbę Bogu i na Eucharystię, oraz że wypływa ono z liturgii i Eucharystii jako ze swego źródła.

Eucharystia i liturgia nie stanowią w żadnym wypadku zdarzeń wyizolowanych, lecz oddziałują razem na całość życia wiary. Cóż to jednak oznacza dla wychowania do udziału w liturgii? I na co trzeba zwracać uwagę w rodzinie chrześcijańskiej, jeśli idzie o mistagogię, a więc gdy chcemy przyczynić się do tego, aby czynnie i świadomie uczestniczyła ona w liturgii, która będzie dzięki temu pełniej zrozumiana i głębiej przeżyta? Wychowanie do owocnego przeżywania liturgii nie stanowi zadania wyłącznie dla księży i katechetów, ani też ich pierwszej powinności, lecz jest to zadanie spoczywające przede wszystkim na rodzinie.

1. Liturgiczne zadania wychowania chrześcijańskiego

Nie wystarczy przewidzieć liturgicznych możliwości dostosowania Mszy św. i nabożeństw dla dzieci i młodzieży, jeżeli nie weźmie się równocześnie pod uwagę działania zwrotnego: dzieci i młodzież muszą być wychowani do udziału w liturgii.

Dziecko w wieku mniej więcej od siedmiu do dwunastu lat wymaga podczas liturgii szczególnej uwagi. Znalazło to swój wyraz w odnowionej liturgii. W Kościele wydano bowiem na całym świecie różne teksty oraz wytyczne, które są dostosowane do dzieci w tym wieku. W rytuale znalazł się osobliwy obrzęd przewidziany na okoliczność sakramentu pokuty dla dzieci, zamieszczony przy sakramencie pojednania dla dorosłych. Znajdujemy tam osobny formularz nabożeństwa pokutnego dla dzieci.

Ukazało się również w dniu 1 listopada 1972 dyrektorium poświęcone sprawowaniu Eucharystii (Mszy św.) z udziałem dzieci. W rok później opublikowano trzy modlitwy eucharystyczne w mszach z udziałem dzieci¹.

Dostosowanie liturgii do dzieci musi uwzględniać liturgiczne wychowanie, a w dalszej perspektywie także całość religijnego wychowania dzieci.

Oznacza to, że istnieją trzy różne stopnie wychowania chrześcijańskiego pod względem eucharystycznym i liturgicznym, a mianowicie: przygotowanie wstępne, odpowiednia mistagogia w czasie sprawowania sakramentu, wreszcie katecheza, która, sięgając do doświadczenia sakramentu i służby Bogu, dopomaga wnikać głębiej w tajemnicę, czyniąc zarazem sakrament bardziej owocnym dla całego życia chrześcijańskiego. Takie wychowanie do czynnego przeżycia tajemnic wiary w czasie nabożeństw stanowi mistagogię, za którą są odpowiedzialni nie tylko biskupi, księża, diakoni i katecheci, lecz w określony sposób, a nawet na pierwszym miejscu, rodzice. Rodzina chrześcijańska uczestniczy bowiem w prorockim, kapłańskim i królewskim posłannictwie Chrystusa oraz jego Kościoła².

2. Rodzice oraz chrześcijańska rodzina jako osoby odpowiedzialne za mistagogię

Kodeks Prawa Kanonicznego z roku 1983 potwierdził taki teologiczny sposób patrzenia w perspektywie zadań mistagogii przeprowadzanej przez rodzinę chrześcijańską. Pewien opis liturgii zawiera kan. 834 § 1. Jest to pierwszy kanon czwartej księgi Kodeksu, który mówi o „Uświęcającym zadaniu Kościoła”. Powiedziano tam: „Zadanie uświęcania wypełnia Kościół w szczególny sposób przez świętą liturgię, która też jest sprawowaniem kapłańskiego zadania Jezusa Chrystusa; w niej poprzez znaki widzialne ukazuje się i w sposób właściwy każdemu dokonuje się uświęcenie ludzi, a także przez mistyczne Ciało Jezusa Chrystusa, to znaczy Jego Głowę i członki, jest sprawowany cały publiczny kult Boży”. Kto, według Kodeksu Prawa Kanonicznego, jest ponadto odpowiedzialny za tego rodzaju sprawy uświę-

¹ Myśli zawarte w niniejszym artykule zostały szerzej rozwinięte w studium: J. Hermans, *Eucharistie feiern mit Kindern. Eine liturgiewissenschaftliche Studie über die Teilnahme des Kindes an der Eucharistie- feiern in Vergangenheit und Gegenwart*, Kevelaer—Brügge 1991, s. 792 n. Tam znajdziemy w odnośnikach cytaty stosowne do naszych rozważań o mistagogii i wychowaniu liturgicznym w przeszłości, a także współcześnie.

² Por. Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 50.

cania? Na pierwszym miejscu odpowiedzialność za dzieło uświęcania spoczywa na biskupach. Dalej idą księża odpowiedzialni za posługę określaną tutaj jako sprawowanie świętej liturgii i uświęcanie ludzi. Na trzecim miejscu mówi się o posłudze diakona w czasie obrzędów kultycznych.

Na końcu, w Kodeksie Prawa Kanonicznego, postawiony jest również w sposób wyraźny udział wszystkich wiernych w dziele uświęcania. Na pierwszym miejscu chodzi tutaj o płaszczyznę ściśle liturgiczną, a mianowicie o czynny udział w odprawianiu nabożeństw liturgicznych, zwłaszcza Eucharystii. W szczególny sposób uczestniczą w tej posłudze rodzice, prowadząc w duchu chrześcijańskim życie małżeńskie i podejmując chrześcijańskie wychowanie dzieci (CIC 835 § 4). W ten sposób Kodeks uznaje jednoznacznie sakramentalność chrześcijańskiego życia małżeńskiego i dostrzega w niej dzieło uświęcania, na które trzeba patrzeć w szerszej perspektywie liturgicznej. Stąd też rodzina stanowi pierwsze miejsce mistagogii, a więc wprowadzania w służbę Bożą, w tajemnice Chrystusa. Chrześcijańskie życie w rodzinie (życie małżeńskie, prowadzone w duchu chrześcijańskim, i chrześcijańskie wychowanie dzieci) stanowi nawet jako takie wypełnianie uświęcającego zadania Kościoła, a dzieje się to w oparciu o powszechne kapłaństwo wiernych. Świeccy są rzeczywistymi liturgami współodpowiedzialnymi za służbę Bożą; sprawują zaś tę posługę w łączności ze swym biskupem lub w zależności od niego.

3. Konieczność wychowania mistagogicznego

Jeśli się okazuje, że ogólne wprowadzenie w służbę Bożą jest dla wiernych konieczne, to odnosi się to o wiele bardziej do dzieci. One znajdują się przecież, już w sensie ogólnoludzkim, w sytuacji wychowania. Z wielkim naciskiem podkreśla to zagadnienie Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci: „Byłoby uszczerbkiem dla ich religijnego rozwoju, gdyby dzieciom całymi latami podawano jedynie sprawy dla nich niezrozumiałe” (nr 2). Zgodnie z tym, co mówi Dyrektorium, nie sposób wyobrazić sobie życia w pełni chrześcijańskiego bez uczestniczenia w służbie Bożej, kiedy zgromadzeni razem wierni sprawują Misterium Paschalne. Do takiego stanu trzeba też dostosować pouczenia chrześcijańskie. Kościół, który chrzci dzieci, musi troszczyć się także o to, aby ochrzczeni wzrastali we wspólnocie z Chrystusem i ze swymi braćmi. Znakiem oraz dowodem tej wspólnoty jest ucze-

stnictwo w Uczcie Eucharystycznej, do której dzieci są doprowadzane, albo też w którą są głębiej wprowadzane³.

Sakrament Eucharystii nie stanowi w życiu Kościoła zdarzenia w jakiś sposób wyizolowanego spośród innych zdarzeń. Podobnie musi też być w zakresie wychowania liturgicznego i mistagogii. Nie można ich wyizolować z całości ogólnego wychowania ludzkiego i religijnego. Nie można ich od niego oddzielić. „Bez takiego podłoża formacja liturgiczna mogłaby nawet być szkodliwa”⁴.

4. Wychowanie mistagogiczne w rodzinie chrześcijańskiej

Pytanie o mistagogię wewnątrz rodziny (pojawiło się już w chrześcijańskiej starożytności. Za przykład niech nam posłużą niektóre rady św. Jana Chryzostoma. Około roku 395 napisał on rozprawę o chrześcijańskim wychowaniu dzieci: *De inani gloria et de educandis liberis*⁵. Mówi on w tym dziele ubocznie także o wychowaniu liturgicznym.

Dążąc do tego, by czytanie Pisma św. w Kościele przyniosło możliwie dużo owoców, Chryzostom odwołuje się do najbardziej gorących uczuć serca rodziców. Prosi, aby w domu wyjaśniali Biblię, traktując to jako przygotowanie do czytania Pisma św. w kościele. W kręgu rodzinnym dzieci mają być, w oparciu o Pismo św., wprowadzone w historię zbawienia. Jan Chryzostom mówi imiennie o matce, która ma historię zbawienia opowiadać. Powtarzanie opowiadań oddziałuje na dziecko pozytywnie. Należy sobie również życzyć, aby dzieciom polecano zasłyszane historie powtórzyć. Ponadto Jan Chryzostom zachęca rodziców (matkę), aby chodzili razem z dziećmi do kościoła. Chryzostom tęskni za takim dniem, gdy w liturgii wystąpią czytania, które wcześniej zostały wyjaśnione w domu: „Przyprowadź dziecko do kościoła. Zaprowadź je tam za rękę i zajmij się nim przede wszystkim wtedy, gdy ową historię będzie się czytać. Zobacysz wówczas, jak promienieje z radości, jak podryguje ze szczęścia, jak pragnie okazać innym, że wie coś, czego oni jeszcze nie znają. Stwierdzisz, że dziecko wszystko sobie przypomina i że wyciąga z tego wielką korzyść”.

Również po zakończonych uroczystościach w kościele trzeba w kręgu domowym omówić z dziećmi wszystko, co miało miejsce

³ Por. *Dyrektorium o Mszy św. z udziałem dzieci*, nr 8.

⁴ Tamże.

⁵ Jan Chryzostom, *De inani gloria et de educandis liberis*, w: *Sources Chrétiennes*, t. 188, s. 63—197.

w liturgii⁶. „Wracając po nabożeństwie do domu, nie powinniśmy od razu pogrążyć się w wirze spraw światowych. W domu musimy wziąć najpierw do ręki Pismo św., przywołać żonę i dzieci i powtórzyć z nimi wszystko, o czym była mowa w kazaniu. Dopiero potem wrócimy do codziennych trosk... Czy nie widzicie, jak robią to nasze dzieci? Myślą one przez cały dzień o zadaniach, których muszą się uczyć. Chcemy postępować podobnie... Niech to będzie dla nas nieodwołalnym przykazaniem, aby w przeciągu tygodnia cały jeden dzień poświęcić z żoną i dziećmi na słuchanie kazania i na jego powtarzanie”⁷. A więc wychowanie mistagogiczne spoczywa na rodzicach. Takie wychowanie nie bierze swego punktu wyjścia jedynie w nabożeństwach, lecz również ku takim nabożeństwom podprowadza. W wychowaniu mistagogicznym chodzi ponadto o wprowadzenie dziecka w treści Psalmów.

Wielkie znaczenie dla liturgicznego wychowania dzieci ma domowa modlitwa. Również tutaj rodzicom przypada w udziale ważne zadanie. Muszą oni swoje dziecko wychować do modlitwy. Mają je nauczyć, aby zważało na słowa i ruchy w czasie robienia znaku Krzyża⁸. „Otocz dziecko od początku owymi świętymi puklerzami i naucz je kreślić ten znak na czole. Gdy dzieci nie mogą tego jeszcze zrobić własną ręką, musicie sami znak Krzyża nakreślić”⁹.

Wychowanie mistagogiczne stanowi więc w pierwszym rzędzie zadanie rodziców. Nie mają oni jednak wychowywać swoich dzieci w sposób tutaj podany jedynie w domu, lecz powinni razem z nimi brać udział w służbie Bożej. W tym zaś przypadku praktyka pozostawia trochę do życzenia. Chryzostom uskarża się np. na to, że rodzice pozwalają swoim dzieciom chodzić do teatru, ale nie posyłają ich regularnie do kościoła. A trzeba pamiętać, że gdy chodzi się do kościoła od czasu do czasu, nie odniesie się większych korzyści. Wychowanie liturgiczne do udziału w nabożeństwach wymaga na pierwszym miejscu czynnego udziału dzieci oraz ich rodziców w liturgii. Dopiero w jej ramach liturgiczne wychowanie w domu zyskuje swe pełne znaczenie. Owo liturgiczne kształtowanie nie polega tylko na wyczerpującym wyjaśnianiu liturgii jako takiej, lecz ma na względzie przede wszystkim cztery elementy: 1) wychowanie do modlenia się w kręgu domowym,

⁶ Por. B. Fischer, *L'entrétien familia prolongement de la prédication. Une réflexion historique*, w: *Parole de Dieu et Sacerdoce. Etudes présentées à Mgr. Weber*, Paris 1962, 273—255.

⁷ *In Mt., Hom. 5, 1* (PG 57, 55).

⁸ Por. Jan Chryzostom, *De inani gloria*, 22 (w: SC, 188, 108—109).

⁹ Tenże, *In epist. I ad Cor., Hom. 12, 7* (PG 61, 106).

2) dobry podkład biblijny na drodze pouczeń, opowiadań Biblii i rozmów przy stole na temat zasłyszanego kazania, 3) śpiew pieśni religijnych oraz Psalmów, 4) uczęszczanie na nabożeństwo do kościoła z całą rodziną.

Mistagogia występowała więc, jak widać, już w starożytności. Zawiera ona dość dużo elementów, które nie straciły na aktualności także w naszych czasach.

5. Wychowanie do modlitwy w rodzinie

Modlitwa w rodzinie stanowi kamień fundamentalny, decydujący o tym, że rodzina staje się chrześcijańska. Bez modlitwy brakowałoby chrześcijańskiej rodzinie zasadniczo znamienia. Dlatego rodzina, jeśli naprawdę chce być małym Kościołem, musi zadać sobie wszelki trud, aby znowu powrócić do praktyki wspólnego pacierza¹⁰.

Również wtedy, gdy mówimy o właściwym wychowaniu liturgicznym w rodzinie, trzeba mieć od początku przed oczyma ważność wychowania do modlitwy; a ono rozpoczyna się już w dzieciństwie. Ogólne Dyrektorium katechetyczne mówi na ten temat (nr 78): „Małe dziecko uczy się zwracać do Boga, który nas kocha i nami się opiekuje; podobnie do Jezusa, Syna Bożego i naszego Brata, który prowadzi nas do Ojca, a także do Ducha Świętego, który mieszka w naszych sercach. Powinno też ono kierować pełne ufności modlitwy do Maryi, Matki Jezusa, a także naszej” W podobnym duchu wypowiada się na temat wychowania do modlitwy również Dyrektorium o Mszach świętych z udziałem dzieci. Świadomi zobowiązania, jakie zaciągają dobrowolnie w sumieniu wraz z chrztem swoich dzieci, rodzice mają krok po kroku uczyć je modlitwy, modląc się z nimi codziennie, a także wskazując im drogę do własnej modlitwy¹¹.

Akcent położony na modlitwę w rodzinie pojawi się na nowo w przemówieniach i dokumentach papieskich. W Adhortacji apostołskiej na temat katechezy (*Catechesi tradendae*, 36) Jan Paweł II mówi: „Okresem godnym uwagi jest właśnie ten, gdy małe dziecko otrzymuje od rodziców i środowiska rodzinnego pierwsze elementy katechezy, które są, być może, niczym innym, jak tylko ukazaniem w prostych słowach, dobrego i troskliwego Ojca w niebie, ku któremu dziecko uczy się wznosić swoje serce. Króciutkie modlitwy, które dziecko ledwie wymawia, dają początek dialogowi, którego słowa nauczy się później słuchać. Nigdy

¹⁰ Tak papież Paweł VI, *Marialis cultus*, 52.

¹¹ Por. *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci*, 10.

nie jest dosyć przypominania rodzicom o tym wczesnym wprowadzeniu katechetycznym, albowiem w rodzinie chrześcijańskiej ma się dokonać włączenie wszystkich władz dziecka w żywy kontakt z Bogiem. Jest to dzieło o znaczeniu zasadniczym wymagające wielkiej miłości i głębokiego szacunku dla dziecka, które ma prawo do tego, by mu prosto i prawdziwie przedstawiono wiarę chrześcijańską”.

Takie wychowanie do modlitwy posiada istotne znaczenie dla mistagogii: dla wychowania do życia Eucharystią i do Jej przeżywania. Postawa modlitwy stanowi bowiem podstawową postawę liturgiczną. Stąd modlitwa w domu jest naprawdę najważniejszą pomocą dla prawidłowego przeżycia liturgii. Gdy przygotowane nią dzieci wezmą dosyć wcześnie udział we Mszy św. wraz z rodziną „będą już w jakiś sposób przeczuwały, co oznacza eucharystyczna tajemnica”¹².

Papież Jan Paweł II kładzie w Adhortacji *Familiaris consortio* z roku 1981 duży nacisk na mistagogiczne zadania życia rodzinnego. Zgodnie z tym, co mówi, ważnym celem modlitwy jest w „Kościele domowym” to, że oznacza ona dla dziecka naturalne wprowadzenie w liturgiczną modlitwę Kościoła jako całości. Stąd powstaje konieczność stopniowo wzrastającego uczestnictwa w Eucharystii wszystkich członków rodziny chrześcijańskiej¹³.

6. Uwrażliwianie w rodzinie na zasadnicze wartości liturgii

Wychowanie do modlitwy posiada bezpośrednie znaczenie dla wychowania liturgicznego. Odnosi się to również do ogólnego wychowania chrześcijańskiego w rodzinie, kiedy to dzieci nabywają doświadczenia wartości ludzkich i chrześcijańskich, odkrywając je także w świętowaniu liturgii. Właśnie kultywowanie owych wartości w rodzinie i przez rodziców stwarza możliwość dostępu do pełniejszego zrozumienia i głębszego ujęcia służby Bożej. O ile rodzicom zależy na rozwinięciu się tych ludzkich i religijnych wartości, kładą oni tym samym niezmiernie ważny fundament pod zrozumienie i przeżycie Eucharystii (por. *Dyrektorium do Mszy św. z dziećmi*, 9). Mistagogia oraz katecheza liturgiczna muszą mieć także za cel prawidłowy horyzont rozumienia oraz przeżycia liturgii z myślą, aby ją przybliżyć, czyniąc bardziej dostępną. Aby rzeczywiście osiągnąć czynny udział w liturgii, mistagogia, jak również katecheza, nie mogą naświetlać wyłącznie znaczenia rytów. Mają też wychowywać wierzących do

¹² Tamże.

¹³ Por. *Familiaris consortio* (nr 59-62), szczególnie nr 61.

modlitwy, do wdzięczności, do pokuty, do pełnej zaufania prośby, do ducha wspólnotowego, do pojmowania znaczenia symboli. Są to wszystko konieczne warunki do rzeczywistego życia liturgicznego¹⁴. A jest to zadanie dla tych, którzy mają do czynienia z wychowaniem mistagogicznym; powinni starać się o to, by dzieci, stosownie do swego wieku oraz swego osobowego rozwoju, przeżywały również te wartości ludzkie, które leżą u podłoża Eucharystii, a więc takie, jak wspólne działanie, pozdrowienia, udzielanie sobie wzajemnego przebaczenia, poświadczenie wdzięczności, praktyka licznych akcji oraz przyjacielskiej, wspólnej uczy, jak również świątecznego trwania razem. Jest obowiązkiem katechezy o Eucharystii rozwinąć te wartości w taki sposób, aby dzieci, w zależności od swego wieku oraz uwarunkowań psychologicznych i społecznych, stawały się coraz bardziej zdolne do brania na serio wartości chrześcijańskich oraz przeżywania Misterium Chrystusa¹⁵.

7. Katecheza liturgiczna w kręgu rodzinnym

Obok wychowania do modlitwy oraz uwrażliwiania na podstawowe wartości liturgii na płaszczyźnie ogólnoludzkiej, wychowanie przez rodziców do służenia Bogu zawiera jeszcze inne, bardziej wyraziste formy katechetyczne. Należy do nich wyjaśnianie przez rodziców swoim dzieciom sakramentów oraz liturgicznego świętowania, a także powtarzanie i pogłębianie nauczania eucharystyczno-katechetycznego, które dzieci pobierają poza rodziną. Omawiając tekst *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci*, kard. K. Wojtyła wskazał podczas posiedzenia Kongregacji Kultu Bożego m.in. na ważność kazania dla dzieci. Kazanie takie — mówił — może być dla rodziców okazją, aby pomówić o nim w domu z dziećmi. Stanowi więc ono zarodek religijnej rozmowy przeprowadzanej w domu¹⁶.

Wychowanie do wiary dokonuje się wtedy, gdy „członkowie każdej poszczególnej rodziny wspomagają się wzajemnie, by wzrastać w wierze przez swoje często milczące, ale wytrwałe świadectwo życia chrześcijańskiego, prowadzonego w duchu Ewan-

¹⁴ Por. *Ogólne Dyrektorium katechetyczne*, nr 25.

¹⁵ Tak *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci*, nr 9.

¹⁶ Już Jan Chryzostom donosił, jak powiedziano wyżej, o takim obyczaju. B. Fischer zwrócił uwagę na jego znaczenie jeszcze w latach poprzedzających *Dyrektorium*. Por. B. Fischer, *L'entréien familial*, dz. cyt., Por. też P. Dufresne, *La liturgie familiale*, Montréal 1973, 77-109; R. Kaczyński, *Das Wort Gottes in Liturgie und Alltag der Gemeinden des Johannes Chrysostomus*, Freiburg 1974, 353-362.

geli pośród codziennych zajęć. Wychowanie takie utrwała się jeszcze bardziej, jeśli z nadejściem wydarzeń rodzinnych, takich jak przyjmowanie Sakramentów, obchód świąt liturgicznych, narodziny dziecka czy żałoba nie zabraknie troski o to, aby wyjaśnić chrześcijański czy religijny sens tych wydarzeń. Trzeba jednakże iść dalej. Rodzice chrześcijańscy niech się starają w życiu rodzinnym podejmować i prowadzić dalej formację, otrzymaną skądinąd w sposób metodyczny” — mówi Jan Paweł II (*Catechesi tradendae*, nr 68).

8. Rodzina jako miejsce liturgicznej akcji

Jan Paweł II zwrócił uwagę, że ludzka osoba jest wprowadzana do rodziny Bożej, do Kościoła, na drodze nowego narodzenia się przez chrzest i wychowanie w wierze. Małżeństwo chrześcijańskie stanowi naturalne miejsce, gdzie uskutecznia się włączenie ludzkiej osoby do dużej rodziny, jaką jest Kościół. W taki sposób Kościół otrzymuje w rodzinie, powstałej na drodze zawarcia tego sakramentu, swoją kołyskę oraz miejsce, gdzie łączy się on z pokoleniami ludzkimi, a także wiąże je ze sobą¹⁷. Wspólnota małżeńska tworzy fundament, na którym konstytuuje się większa wspólnota rodziny, rodziców i dzieci, braci i siostr, krewnych oraz innych członków wspólnoty domowej¹⁸.

Rodzina chrześcijańska żyje ukierunkowana na liturgię i na sakramenty; żyje zarazem z mocy spotykania Boga w liturgii. „Kościół domowy” uzyskuje ziemskie dopełnienie, gdy żyje razem z innymi członkami Ludu Bożego liturgią i w oparciu o nią. Dlatego udział rodziny w liturgii we wspólnocie Kościoła, głównie w parafii, posiada zasadnicze znaczenie dla wychowania do liturgii. Duch chrześcijański rodziny doznaje ogromnego wsparcia, gdy dzieci, razem z rodzicami oraz innymi członkami rodziny, biorą czynny udział we Mszach świętych parafialnych¹⁹.

Rodzina jednakże nie tylko chodzi do Kościoła, aby tam sprawować liturgię; ona sama, a także dom, w którym mieszka, stanowi kultyczne miejsce liturgii. Rodzina nie tylko uczestniczy w liturgicznym życiu Kościoła; również liturgia Kościoła ma swój udział w życiu rodziny. Wyliczanie szeregu możliwości stosownych do szczególnego życia liturgicznego w rodzinie uwiadcza to w sposób wyraźny.

Rodzina stanowi „domowe sanktuarium Kościoła”²⁰ oraz „Ko-

¹⁷ Por. *Familiaris consortio*, 15.

¹⁸ Por. tamże, 21.

¹⁹ Por. *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci*, 16.

²⁰ DA, 10.

ściół domowy”, *Ecclesia domestica* ²¹. Stanowi ona urzeczywistnienie tajemnicy Kościoła w czasie: nie tylko owoc i dowód nadprzyrodzonej płodności Kościoła, lecz zarazem symbol oraz świadectwo potwierdzające macierzyństwo Kościoła ²². Zaleca się zatem, aby rodzina — jako Kościół domowy — nie tylko wspólnie się modliła, lecz organizowała także w ramach swoich możliwości odmawianie (w częściach) brewiarza i w ten sposób głębiej włączała się w Kościół ²³. Rodzina niech zada sobie trud, aby obchodzić w domu uroczyste okresy oraz święta związane z rokiem kościelnym ²⁴. Do tego nadają się dobrze niektóre błogosławieństwa. Posiadamy również błogosławieństwa na szczególne okazje. W rodzinie można błogosławić osoby. W życiu rodziny, ogólnie biorąc, błogosławieństw udzielają rodzice ²⁵. Pobłogosławić można w ogóle dom rodzinny jako Kościół domowy, jak również jego mieszkańców. Przy szczególnych okazjach dom mieszkalny wykorzystuje się także w inny sposób jako miejsce kultu: od błogosławienia matki przed urodzeniem, czego powinien dokonać przybyły do domu kapłan, po czuwanie przy zmarłym lub po pożegnaniu się ze zmarłym w domu żałoby. W ten sposób rodzina oraz dom mieszkalny rodziny chrześcijańskiej stają się miejscem służby Bożej ²⁶. Liturgia przynależy do rodzinnego życia w domu. Wychowanie w wierze jest mistagogią nie tylko do liturgii sprawowanej w Kościele, lecz także w „Kościele domowym”

9. Problematyka pastoralna

Gdy położymy odpowiedni nacisk na zadanie, jakże właściwe rodzicom w aspekcie mistagogii, pojawia się natychmiast problem pastoralny, a mianowicie, że w praktyce wielu rodziców nie rozwija w środowisku rodzinnym podczas procesu wychowania liturgicznego żadnych (lub prawie żadnych) inicjatyw mistagogicznych, chociaż proszą oni o dopuszczenie swoich dzieci do sakramentów.

Mając na uwadze niewierzących, względnie rodziców stojących na obrzeżu Kościoła, nasuwa się pytanie: czy można dopuścić

²¹ Paweł VI, *Marialis cultus*, 52; Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, 21, 49, 51-52, 55.

²² Por. *Familiaris consortio*, 49.

²³ Por. *Institutio Generalis Liturgiae Horarum*, 27.

²⁴ Por. *Familiaris consortio*, 61.

²⁵ Por. *Wprowadzenie*, nr 19, w: *Benedictionale*, s. 16.

²⁶ Por. *De Benedictionibus*, Citta del Vaticano 1984; *Benediktionale. Studienausgabe für die katholischen Bistümer des deutschen Sprachgebietes, Einsiedeln—Freiburg* 1981.

ich dzieci do chrztu? Poprzedni Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. postanawiał, że dziecko tylko wówczas można ochrzcić, gdy zapewnione było jego katolickie wychowanie (por. kan. 750). Problem duszpasterski jest poruszony również we wprowadzeniu do Rytuału rzymskiego chrztu dzieci. Zdarza się przecież, że rodzice nie są wystarczająco przygotowani do chrztu swego dziecka lub też proszą o sakrament, gdy prawie na pewno wiadomo, że nie wychowają swego dziecka po chrześcijańsku. Ich dziecko będzie więc narażone na oziębłość w wierze²⁷.

W dniu 20 października 1980 r. Kongregacja do Spraw Nauki Wiary wydała Instrukcję na temat chrztu dzieci (*Pastoralis actio ad parvulorum baptismum*). Instrukcja ta nie mówi w sposób wyczerpujący o tym problemie; mówi jedynie o rodzicach słabo praktykujących, jak również o rodzicach niekatolickich, którzy proszą o chrzest dla swoich dzieci. „Zdarza się, że rodzice o słabej wierze i praktykujący jedynie okazyjnie, zwracają się do duszpasterza, a mogą tak postąpić również rodzice niechrześcijańscy, którzy z powodów godnych zastanowienia proszą o chrzest dla swego dziecka”. Instrukcja wychodzi od tego, że „Kościół nie może uczynić zadość życzeniu takich rodziców, jeśli ci nie dają żadnej gwarancji, że ochrzczoneму dziecku zostanie zapewnione chrześcijańskie wychowanie zgodnie z tym, jak tego wymaga sakrament. Kościół musi też mieć uzasadnioną nadzieję, że chrzest przyniesie właściwe sobie owoce” (Instrukcja, nr 30). Co dotyczy gwarancji, to wystarcza tutaj przyrzeczenie, które stwarza uzasadnioną nadzieję na chrześcijańską formację dzieci (Instrukcja, nr 31). Jako przykład takiej uzasadnionej nadziei podaje Instrukcja wybór rodziców chrzestnych, gdzie ojciec lub matka chrzestna z najlepszą wolą wezmą na siebie odpowiedzialność za dziecko, względnie za pomaganie mu przez wspólnotę we wierze.

Rodzice mają wyraźne zadanie przygotowania swoich dzieci, które dali ochrzcić, do pełni życia liturgicznego. Mają też je doprowadzić do uczestniczenia w takim życiu. W Rytuale chrzcielnym zwraca się na to zagadnienie uwagę w sposób następujący: „Po udzieleniu chrztu, rodzice pełni wdzięczności wobec Boga oraz wierni danemu przyrzeczeniu mają poprowadzić swoje dziecko ku poznaniu Tego, który przyjął ich do grona dzieci, oraz mają je przygotować na przyjęcie bierzmowania i do udziału w Eucharystii”²⁸.

Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci wchodzi w ten

²⁷ Por. *Ordo Baptismi Parvulorum, praen.* 25.

²⁸ *Ordo Baptismi Parvulorum, praenotanda* 5e.

problem. Już w pierwszym artykule wskazuje się na tego rodzaju sytuację: „dzisiejsze stosunki życiowe, w których wzrastają dzieci, mało sprzyjają ich duchowemu rozwojowi. Często również rodzice nie wypełniają w wystarczającej mierze swojego zobowiązania, które podjęli z chwilą, gdy ich dzieci zostały ochrzczone”

Jak więc sprawa wygląda, gdy rodzice *de facto* zaniedbują religijne wychowanie swoich ochrzczonych dzieci i tylko z trudem, jeśli w ogóle można tak mówić, da się stwierdzić, aby wspólnie chodzili do kościoła lub prowadzili życie modlitewne? *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci* nie tylko bada ten problem pastoralny, lecz podaje również zachętę, którą należy wziąć sobie do serca. Gdy rodzice o słabej wierze życzą sobie, aby ich dzieci były wychowywane po chrześcijańsku, należy ich co najmniej zachęcić do przekazania dzieciom wyżej wzmiankowanych wartości ludzkich, a gdy nadarzy się stosowna okazja, mają brać udział w zebraniach rodziców i w nabożeństwach nie-eucharystycznych dla dzieci (*Dyrektorium*, nr 10).

Mistagogia rodziców wymaga od Kościoła niesienia tym rodzicom pomocy. Gdy niesie się rodzicom pomoc, aby mogli wypełnić swoje obowiązki stosownie do zadań, pracuje się przy dziele budowy Kościoła²⁹. *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci* wskazuje na to, że w obrębie gminy chrześcijańskiej wierni, którzy są świadomi swoich obowiązków, mogą przy katechizowaniu w sposób skuteczny wesprzeć świadomie i po apostołsku te rodziny, które nie wypełniają w pełni swoich obowiązków w zakresie wychowania chrześcijańskiego. Celom takim służą także katolickie przedszkola i szkoły, jak również różne grupy, w których dzieci są ze sobą razem łączone (*Dyrektorium*, nr 11). B. Fischer w artykule na temat owego *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci* wylicza cztery pastoralne punkty zaczepienia, aby wskazać na ważność oraz na obowiązek wychowania chrześcijańskiego. Są to: przygotowanie do małżeństwa, rozmowa z młodymi rodzicami przy okazji chrztu, rozmowa na tematy wiary z rodzicami mającymi dzieci w wieku przedszkolnym oraz rozmowa na tematy wiary z rodzicami, których dzieci idą do Pierwszej Komunii Świętej³⁰. W tym kontekście ważne jest również to, aby rodzice towarzyszyli swoim dzieciom przy bierzmowaniu. Pomocne mogą być również nabożeństwa nieliturgiczne.

²⁹ Por. *Ogólne Dyrektorium katechetyczne*, nr 78.

³⁰ Por. B. Fischer, *Messfeier mit Kindern*, w: T. Maas-Ewerd — Kl. Richter (wyd.), *Gemeinde im Herrenmahl*, Einsiedeln—Freiburg 1976, 97—106, szczególnie 99.

Zakończenie

Nie wystarczy dostosować liturgię do możliwości pojmowania jej przez dzieci i młodzież. Konieczny jest także proces odwrotny: mistagogia w rodzinie i właśnie tutaj. Dzieci i młodzież trzeba do celebrowania liturgii wychować. Stąd wymóg czynnego udziału w liturgii stanowi nie tylko pytanie o możliwości dostosowania i zmian w liturgii, lecz domaga się także wychowania liturgicznego. Istnieją co do tego konkretne możliwości, stadia oraz środowiska, a mianowicie: na pierwszym miejscu rodzina, a dalej szkoła, parafia i wszelkie możliwe inne zgrupowania. W dyskusji na temat różnych form wychowania eucharystycznego należy — jak podkreśla *Dyrektorium do Mszy św. z udziałem dzieci* — tę sprawę postawić jako zasadniczą dla procesu przyjmowania wartości ludzkich i chrześcijańskich. Ważne elementy stanowią tutaj również: udział w nabożeństwach Nieliturgicznych oraz liturgiczne obchody w domu, celebrowane przez rodziny chrześcijańskie.

Ponieważ możliwe jest upraszczanie problemu udziału rodziny w liturgii i sprowadzanie go w praktyce do kwestii czysto liturgicznej, trzeba mistagogii przyznać w rodzinie wartość najwyższą.

tłum. ks. Anastazy Bławat SAC